

# Ankudowicz, Maria Anna

---

## Trzy nieznane listy Feliksa Nowowiejskiego do profesora Wileńskiego Konserwatorium Władysława Kalinowskiego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 83-89

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Maria Anna Ankudowicz*

TRZY NIE ZNANE LISTY FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO  
DO PROFESORA WILEŃSKIEGO KONSERWATORIUM  
WŁADYSŁAWA KALINOWSKIEGO

W prywatnej korespondencji Władysława Kalinowskiego znalazły się trzy listy Feliksa Nowowiejskiego nie znane dotąd biografom warmińskiego kompozytora. Pisane w Poznaniu, noszą daty: 7 lipca 1931 roku, 21 marca 1933 roku, 20 listopada 1934 roku i dotyczą bliskiej współpracy obu muzyków.

Czytelnikom należy się bliższe wyjaśnienie, kim był adresat. Władysław Kalinowski urodził się w Wilnie 8 października 1880 roku. Po nauce u wileńskiego organisty Joachima Glińskiego, już jako szesnastoletni chłopiec rozpoczął pracę w Starym Bychowie i Szydłowicach (BSSR). W latach 1899—1904 był organistą w Sokolanach i Grodnie. Od 1905 roku rozpoczął regularne studia muzyczne w Szkole Muzyki Kościelnej w Ratyzbonie (Bawaria), które ukończył z odznaczeniem w trzy lata później. W Ratyzbonie Kalinowski nie zetknął się ze starszym od siebie Feliksem Nowowiejskim, natomiast nie ulega wątpliwości, że obaj słuchacze ratybońskiej uczelni mieli tych samych profesorów, m.in. Józefa Rennera, Franciszka Haberla, Michała Hallera.

Po powrocie do kraju Kalinowski objął stanowisko organisty w Białymstoku, a następnie w Wilnie. Funkcje organisty i dyrygenta Chóru Katedralnego Bazyliki Wileńskiej pełnił przez 35 lat. Związany silnie z Wilnem, wiele czasu poświęcał pracy pedagogicznej i społecznej. W 1919 roku został wykładowcą, a następnie dyrektorem Szkoły Organistowskiej im. Józefa Montwiłła. W latach 1925—1935 oraz 1939—1945 wykładał przedmioty teoretyczne (teorię muzyki i harmonię) w Konserwatorium Wileńskim. Był także profesorem klasy organowej w tej uczelni, a ponadto pełnił obowiązki dyrektora Związku Chórów w Wilnie<sup>1</sup>. Do jego największych zasług należało jednak założenie chóru „Echo”, który w dwudziestoleciu międzywojennym osiągnął wiele sukcesów<sup>2</sup>. W programie tego 100-osobowego, mieszanego chóru znalazły się utwory Haydna, Bacha, Stehlego, Beethovena, Dworzaka, Rennera, Liszta, Schuberta i wielu

<sup>1</sup> Zyciorys muzyka oparto na następujących materiałach: Pamiętnik W. Kalinowskiego, ss. 1—6 i świadectwo ukończenia Szkoły Muzyki Kościelnej w Ratyzbonie, oryginały w posiadaniu córki W. Kalinowskiego — Marii Kalinowskiej-Ankudowicz; *Słownik muzyków polskich*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, Warszawa 1964, ss. 212 n.; Jot., *Pięćdziesiątolecie pracy muzycznej profesora Władysława Kalinowskiego*, *Życie Śpiewacze*, 1948, nr 19/20, ss. 8—10; S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?* Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938, ss. 315—316 oraz na informacjach ustnych córki profesora, M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

<sup>2</sup> *Przyczynek do powstania i rozwoju Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” w Wilnie*, autor nieznan, rękopis w zbiorach M. Kalinowskiej-Ankudowicz; St. Wskl., *Konkurs chórów wileńskich*, *Dziennik Wileński*, 1928, nr 138; Zastępcza, *Wielkie święto muzyczne. Pierwszy konkurs chórów wileńskich*, *Kurier Wileński*, 1928, nr 139; M. Józefowicz, *Wielki dzień śpiewaczy. Wileński Związek Chórów*, *Słowo*, 1928, nr 142.

innych. Spośród kompozytorów polskich, których utwory obejmował program „Echa”, należy wymienić: Moniuszkę, Surzyńskiego, Lachmana, Chlondowskiego, Nowowiejskiego i innych<sup>3</sup>. Działalność dyrygentka Kalinowskiego nie ograniczała się tylko do „Echa”. Jednocześnie prowadził on także Chór Ogniska PKP, Chór Studentów Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batorego oraz Chór Alumnów Rzymskokatolickiego Seminarium Duchownego w Wilnie. Muzyk zmarł w Łomży 27 sierpnia 1951 roku.

Z przekazów rodzinnych wynika<sup>4</sup>, że Kalinowski spotkał się po raz pierwszy z Nowowiejskim na I Wszelchłowińskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu, który odbył się tam 18—21 maja 1929 roku. Dyrygent „Echa” otrzymał zaproszenie na zjazd wraz z chórem, ale z przyczyn obiektywnych (prawdopodobnie natury materialnej) przyjechał do Poznania sam. Brał udział w próbach chórów, poprzedzających oficjalne występy, a swoje uwagi i spostrzeżenia skrzętnie notował; m.in. zapisał, że Nowowiejski dyrygował swoją *Ojczyznę* „bardzo gwałtownie”, a po występie zgotowano mu gorącą owację<sup>5</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że Nowowiejski jako muzyk znany był wileńskiemu profesorowi znacznie wcześniej. Wileński chór „Echo”, jak o tym świadczą zachowane programy koncertów, wykonywał utwory warmińskiego kompozytora już od 1925 roku<sup>6</sup>. Wśród przedstawianych przez ten zespół utworów spotykamy: *Hasło, Górnośląskie zaloty, Pieśń żołnierską, Melodię ludową, Psalm 136 — Ojczyznę, Cztery lata, Zalecanke, Wisłę, Tulacza, Marsz wojenny Rzeczypospolitej, Lot Idzikowskiego, Testament Bolesława Chrobrego* i wiele innych<sup>7</sup>. Należy też podkreślić, że Kalinowski był gorącym zwolennikiem i propagatorem muzyki autora *Legandy Baltyku* na terenie Wileńszczyzny<sup>8</sup>. Wysoko oceniał twórczość Feliksa Nowowiejskiego, pozostając wierny jego muzyce aż do ostatnich chwil życia<sup>9</sup>.

Przytoczone niżej listy wnoszą niewiele nowego do biografii kompozytora. Wymienione w korespondencji utwory należą do popularnych dzieł i wymienia je, z wyjątkiem trzech hymnów (*Boże nieskończony, Chrystus Król, My chcemy Boga*), *Pawich piór, Konika* i *Pieśni Misyjnej*, opracowana bibliografia twórczości Nowowiejskiego<sup>10</sup>.

Treść pierwszego listu dotyczy m.in. pobytu muzyka w Londynie. Mamy w nim potwierdzenie wiadomości o odznaczeniu kompozytora tytułem „Honorary Member” londyńskiego towarzystwa muzycznego. Wyróżnienie to

3 Zachowane programy chóru wileńskiego „Echo”. Oryginały w posiadaniu M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

4 Informacja ustna M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

5 W. Kalinowski, *Moje wrażenia z pobytu w Poznaniu*, rękopis z 1929 r. w posiadaniu M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

6 Jeden z programów koncertów „Echa” w 1925 roku przedstawiał się następująco: Nowowiejski *Hasło, Maszyński Polonez, Bezdomy, Clark Wędrowni śpiewacy, Appel Dobranoc* (serenada), Dworzaczek *Sne lasy, Surzyński Dumka, Matuś moja matuś, Dembiński Taki is, Bendeł Noc, Ballada Adama Mickiewicza Powrót taty* — muzyka Klejna. Program koncertu zamieszczony jest w *Przyczynku*, op. cit., s. 1.

7 Programy koncertów wileńskiego „Echa” z lat 1925—1931, w posiadaniu M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

8 „Echo” poza Wilnem występowało m.in. w Mejszagole (Dziennik Wileński, 1929, 12 czerwca), Trokach (Słowo, 1929, nr 146), Solecznikach (Express Wileński, 1929, 10 lipca), Kalwarii (Express Wileński, 1929, 28 sierpnia) i Osmianie (Dziennik Wileński, 1929, nr 155).

9 W programie chóru katedry łomżyńskiej z 26 XI 1950 r. był hymn Nowowiejskiego *Ufajcie*. Program w zbiorach M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

10 M. Obst, *Spis ważniejszych kompozycji Feliksa Nowowiejskiego*, w: F. M. i K. Nowowiejscy, *Dookoła kompozytora. Wspomnienia o ojcu*, Poznań 1971, ss. 265—273.

otrzymał za skomponowanie symfonii organowych i oratoriów. Z następnych słów listu wynika, że Nowowiejski otrzymał zaproszenie na dalsze trzy koncerty. Ta wiadomość nie była znana biografom kompozytora i nie wiadomo też dokładnie, czy z tego zaproszenia skorzystał<sup>11</sup>. List zdradza także zamiar Nowowiejskiego przyjazdu do Wilna z własnym recitalem. Mowa jest bowiem o terminie, programie i innych warunkach wizyty. Niestety nie możemy dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, czy Nowowiejski został przez Kalinowskiego zaproszony z koncertem do Wilna w 1931 roku, tak jak domagał się tego w liście. Brak jest bowiem udokumentowanego potwierdzenia tej wiadomości.

List drugi, pisany ręką syna kompozytora, Feliksa Marii<sup>12</sup>, odpowiada na propozycję profesora Kalinowskiego przysłania Wileńskiemu Związkowi Spiewaczemu do wykonania kilku utworów. Nowowiejski dość drobiazgowo rozlicza się z wynagrodzenia za tantiemy, gdyż jak pisze: „jestem bez posady, a żyć z twórczej pracy jest dzisiaj osobną sztuką”. Świadczyć to może o nie najlepszej sytuacji materialnej znakomitego kompozytora. Z podobną zresztą sprawą spotykamy się w liście autora *Roty* do Marii Zientary-Malewskiej<sup>13</sup>.

W ostatnim liście Nowowiejski wyraża żal, że nie słyszał przez radio swoich utworów w wykonaniu „Echa”. Z listu dowiadujemy się także, że kompozytor przesłał profesorowi Kalinowskiemu motet, „skomponowany na tle melodii ks. Gorczyckiego”<sup>14</sup>. Nowowiejski proponował, aby jak najszybciej przećwiczyć ów utwór „i jeszcze w grudniu dać do radia”, oraz aby rozpoznać tę „kompozycję w okręgu wileńskim”.

Jako ciekawostkę warto tu podać, że w papierach osobistych profesora Kalinowskiego przechował się jeszcze jeden, wcześniejszy ślad korespondencji obu muzyków, a mianowicie kartka pocztowa pisana z Chojnic 25 sierpnia 1930 roku. Na kartce widnieją, skreślone ręką kompozytora, pierwsze takty melodii *Hej żeglarzu, żeglujże, całą nocą po morzu* oraz następujące słowa: „Wielmożny Panie Dyrektorze! Wędruję po Kaszubach i dopiero wczoraj dostałem do rąk poznańską korespondencję. Spieszę więc złożyć gorące wyrazy serdeczności i życzenia szczerze z okazji 25 jubileuszu małżeńskiego. W tymże roku »Echo« wileńskie obchodziło ważną uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Oby pieśń polska oraz rzetelność artystyczna »Echa« budziły kulturę śpiewaczą, a w społeczeństwie kresowym ducha patriotycznego. Cześć pieśni polskiej! Ściskam zacną dłoń i serdecznie pozdrawiam Szanownego Pana i wszystkich śpiewaków”<sup>15</sup>.

Przytoczone niżej listy są dowodem ściślej współpracy warmińskiego kompozytora ze znanym wileńskim dyrygentem. Świadczą one też o szerokim zasięgu muzyki Nowowiejskiego na północno-wschodnie regiony Polski. W spisanej epistolografii autora *Swatów polskich* brak jest dotąd jakichkolwiek tego rodzaju śladów. Stąd wartość odkrywczą tej korespondencji.

W zakończeniu warto jeszcze podkreślić, że ukoronowaniem kontaktów Nowowiejskiego z Wilnem był jego przyjazd do tego miasta 19 grudnia 1937

11 Syn kompozytora, Feliks Maria Nowowiejski twierdzi, że ojciec nie wyjechał po raz drugi do Londynu. Wywiad z 6 IV 1978 r.

12 Feliks Maria Nowowiejski informował w wywiadzie, jw, że niejednokrotnie wyreczał ojcą w korespondencji. Pod listem znajduje się własnoręczny podpis kompozytora.

13 Zob. J. Boehm, *Przyczynek do historii wydawnictwa piśmi warmińskich. W setną rocznicę urodzin Feliksa Nowowiejskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1977, nr 1, ss. 65–72.

14 Grzegorz Gerwazy Gorczycki (ur. około 1665, zm. w 1734) — muzyk, pedagog i kompozytor.

15 Kartka pocztowa w posiadaniu M. Kalinowskiej-Ankudowicz.

roku na uroczystość poświęcenia nowych organów w kościele Panny Marii ojców franciszkanów. Z tej okazji odbył się galowy koncert z udziałem kompozytora i chóru „Echo” pod dyrykcją Władysława Kalinowskiego. Program recitalu organowego obejmował utwory Bacha oraz kompozycje zaproszonego z Poznania gościa (Symfonia organowa nr 1 a-moll op. 45). Natomiast chór, oprócz utworów Antoniego Szuniewiczza i Dietricha, wykonał *Pieśni historyczne* i *Psalm 136 — Jeruzalem* Feliksa Nowowiejskiego<sup>16</sup>.

Przy publikacji listów posługiwano się *Projektem instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* Ireneusza Ichnatowicza<sup>17</sup>.

## 1.

1931 VII 7, Poznań. — *List Feliksa Nowowiejskiego do Władysława Kalinowskiego w Wilnie w sprawie zorganizowania recitalu Nowowiejskiego w tym mieście.*

Oryginał, rękopis, zbiory rodzinne Marii Kalinowskiej-Ankudowicz z Olsztyna.

Wielmożny Panie,

Wróciłem co dopiero z Londynu, gdzie zamieszkałem aż 3 miesiące; zyskałem tam godność „Honorary Member” of „the Organ Music Society” za moje dziewięć symfonii organowych i oratoryj<sup>1</sup>. Odegrałem w St. Mary Aldermary dnia 10 czerwca na koncercie powyższego towarzystwa moją Symfonię nr 1 z takim artystycznym wynikiem, że będę miał w przyszłym sezonie 3 dalsze koncerty w Londynie<sup>2</sup>. Uprzejmie zapytuję się, czy<sup>3</sup> Szanowny Pan Dyrektor<sup>3</sup> mógłby dla mnie urządzić w Katedrze mój własny recital kompozytorski? Program: Nr 1. „Psalm 136” na chór i organy<sup>4</sup>, nakład Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych (Poznań ul. Focha 50), Nr 2. Symfonia nr 1 a-mol na organy solo<sup>5</sup> (trwa około 1 godziny — dokładne części tj. analizę dla programów nadesłałbym), Nr 3. Trzy hymny a) „Boże nieskończony”, b) „Chrystus Król” c) „My chcemy Boga”<sup>6</sup> (b. i c. nakład „Ostoja” Poznań,

<sup>16</sup> Program koncertu z 19 XII 1937 r. w zbiorach profesora Średniej Szkoły Muzycznej, Antoniego Szuniewiczza z Częstochowy. Autorka artykułu pragnie serdecznie podziękować panu A. Szuniewiczowi (bytemu uczniowi klasy organowej W. Kalinowskiego) za udostępnione materiały.

<sup>17</sup> Studia Źródłoznawcze, t. 6, 1961, ss. 99—123.

a Wyraz bym przekreślony przez Nowowiejskiego.

<sup>1</sup> Zdanie to sugeruje, że symfonii organowych i oratoriów było razem dziewięć. Tymczasem samych symfonii było dziewięć, a liczbę oratoriów trudniej podać, gdyż niektóre pozostały w szkicach, i nie wiadomo, czy je też liczyć.

<sup>2</sup> Zob. tekst, przypis 11.

<sup>3</sup> W latach korespondencji z Nowowiejskim Kalinowski pełnił funkcję dyrektora Związku Chórów w Wilnie.

<sup>4</sup> Prawykonanie tego „Psalmu” odbyło się w Poznaniu na I Wszeszlowskańskim Zjeździe Śpiewaczym (18—21 V 1929 r.). Wykonał go chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry dętej pod kierunkiem kompozytora. W. Kalinowski, „Moje wrażenia z pobytu w Poznaniu”, rękopis z 1929 r. w zbiorach rodzinnych M. Kalinowskiej-Ankudowicz; zob. także J. Boehm, „Feliks Nowowiejski. Żarys biograficzny”, Olsztyn 1968, ss. 73—74 oraz F. M. i K. Nowowiejscy, „Dookoła kompozytora. Wspomnienia o ojcu”, Poznań 1971, ss. 124 n.

<sup>5</sup> Symfonia ta w wykazie kompozycji F. Nowowiejskiego, sporządzonym przez M. Obstę, oznaczona jest jako I Symfonia organowa a-moll op. 45, zob. M. Obst, op. cit., s. 266.

<sup>6</sup> Nowowiejski przez całe życie pisał utwory o treści religijnej. Za twórczość w tej dziedzinie otrzymał tytuł szambelana papieskiego w 1935 r. (zob. J. Boehm, „Feliks Nowowiejski”, ss. 86—87, 109).

Pocztowa 15). Gdyby nie było dobrego chóru mieszanego, prosiłbym „Echo” o łaskawy współudział i nadesłałbym odpowiednie utwory na chór męski. — Warunki moje byłyby: bilet II klasy Poznań — Wilno (tam i z powrotem), pokój i honorarium 300 zł, resztę dochodu dla Katedry... A może dałby się zaaranżować i koncert symfoniczny pod moją batutą? Program: Nr 1 Beethoven Symfonia nr 5 c-mol, Nr 2 Solista<sup>b</sup> (z Wilna), Nr 3 Nowowiejski: a) Uwertura z opery „Legenda Bałtyku”, b) Uwertura „Swaty polskie” z baletu regionalnego „Polskie wesele”. — (Nr 2 ewentualnie Pański chór pod dyrekcją Pana!) Proszę coś wykombinować na przyszły sezon, najlepiej w I połowie sezonu (październik—listopad do 15 grudnia). Dołączam na osobnej kartce korektę, którą proszę do „Akordu”<sup>7</sup> posłać, aby nakład choć atramentem w partyturach i głosach poprawił, gdyż ułatwi to pracę dyrygentowi i śpiewakom. Dziękuję za uwagę! Ściskam pracownicę i zacną dłoń.

P.S. Na obchody wypożyczę partyturę i głosy na orkiestrę dętą do 1) „Bogurodzicy” 2) „Motetu Eucharystycznego”.

## 2.

1933 III 21, Poznań. — List Feliksa Nowowiejskiego do Władysława Kalinowskiego w Wilnie informujący o przesłanych do wykorzystania partyturach.

Oryginał, rękopis, pisany ręką syna Nowowiejskiego, zbiorcy rodzinne Marii Kalinowskiej-Ankudowicz z Olsztyna.

Szanowny i Drogi Panie!

Serdecznie dziękuję za pamięć. Przesyłam na okaz i do wyboru: 1) na chór mieszany: a) Madrygał „Dwie wisiénki”<sup>1</sup>, cena: partytury 3 zł, głosy po 30 gr<sup>a</sup>, b) „Słowiczku mój”<sup>2</sup>, cena partytury 50 gr (partytura jest równocześnie głosem), a) i b) u mnie do nabycia, c) „Pawie pióra” folklor ludowy, prawo przepisania partytury i rozpisania na głosy dla jednego chóru, dam za honorarium 20 zł. Na wypadek wyboru tej pieśni, musiałbym znać liczbę chórów Wileńskiego Związku Śpiewaczego. 2) na chór męski: a) „Pogrzeb Kościuszki”<sup>3</sup>, b) „Raclawice”<sup>4</sup> c) „Konik”, folklor regionalny, warunki przepisania każdego z tych utworów jak przy nr 1 c. Proszę o natychmiastowy zwrot utworów nie wybranych. Wybrane mogą pozostać tylko 2 tygodnie, gdyż nie mam odpisów. Wspominam o honorarium dlatego tylko, że jestem bez posady, a żyć z twórczej pracy jest dzisiaj osobną sztuką. Czekaając na rychłe potwierdzenie odbioru manuskryptów, przesyłam wyrazy poważania i miłe ukłony.

<sup>b</sup> Wyraz podkreślony przez nadawcę.

<sup>7</sup> Drukarnia Krakowska.

<sup>a</sup> Podkreślone atramentem przez syna kompozytora Feliksa Marię, który wyręczał ojca w korespondencji (wywiad z 6 IV 1978 r.).

<sup>1</sup> Warto zaznaczyć, że za utwór ten Nowowiejski zdobył w 1924 r. I nagrodę na konkursie, zorganizowanym z okazji 25-lecia „Harmonii” w Poznaniu (zob. J. Boehm, „Feliks Nowowiejski”, s. 104).

<sup>2</sup> Utwór ten w spisie kompozycji Nowowiejskiego, dokonany przez M. Obstę, oznaczony jest op. 24 nr 2 (zob. M. Obst, op. cit., s. 272).

<sup>3</sup> Chodzi tu prawdopodobnie o utwór „Żalobny pochód Kościuszki na Wawel”, op. 25, nr 2, ze słowami S. Rossowskiego (M. Obst, op. cit., s. 272).

<sup>4</sup> Najprawdopodobniej jest to utwór „Bitwa pod Raclawicami”, ze słowami J. Żuławskiego (M. Obst, op. cit., s. 272).

## 3.

1934 XI 20, Poznań, — List Feliksa Nowowiejskiego do Władysława Kalinowskiego w Wilnie o przesłaniu kompozycji i ich popularyzacji w radio i prasie.

Oryginał, rękopis, zbiory rodzinne Marii Kalinowskiej-Ankudowicz z Olsztyna.

Szanowny i drogi Panie,

Niestety! kartkę miłą znalazłem na biurku dopiero 20 bm, więc po fakcie. Jaka szkoda! Wróciłem z podróży i stąd wynikło powyższe<sup>1</sup>. Ufam, że niedługo znowu będzie okazja usłyszeć moje kompozycje w Jego wzorowej interpretacji<sup>2</sup>, przecież Wilno powinno poczesne mieć miejsce w programach Polskiego Radia i sądzę, że tak jest już. Pewnie innym razem będę miał szczęśliwszy traf. — Przesyłam dla jego biblioteki<sup>3</sup> 2 nowo wydane kompozycje chóralne: 1) „Pieśń Misyjną” na chór mieszany<sup>a</sup> a capella lub z towarzyszeniem organów (ab libitum!) Utwór wyszedł również na chór męski, 3-głosowy chór chłopięcy lub dziewczęcy, na solo sopranowe lub tenorowe z towarzyszeniem fortepianu lub organów, różnicę na chór umieszczono na pocztówkach. Gebethner i Wolf<sup>4</sup> (Warszawa) prosił mnie o przysłanie recenzji ukazujących się w prasie — o tej pieśni; recenzje te będą wydrukowane w prospektach. Proszę o napisanie 2—3 zdań i o ich umieszczenie w którymś z pism wileńskich. Po wyszukaniu proszę mi przysłać, ale jak najprędzej, bowiem prospekty niebawem pójdą w maszynę drukarską. Będę<sup>b</sup> zobowiązany: dawniej nakładcy kompozytorów prosili i zależni byli od nich, dziś na odwrót! — 2) Przesyłam również Motet „Ave Mundi spes Maria”<sup>5</sup> na chór męski<sup>c</sup> a capella skomponowany na tle melodii Ks. Gorczyckiego (1734—1934). Motet dla kościoła, na koncert i dla radia. Ponieważ cały polski świat muzyczny obchodzi uroczystie tę rocznicę 200-letnią, radzę zaraz wywyczyć i jeszcze w grudniu dać do radia. Ponieważ włożyłem w druk poważną kwotę, rad byłbym gdyby drogi Pan zamówił dla „Echa” i Chóru Katedralnego materiał nutowy. Cena partytury dla dyrygenta 3 zł, dla członków chóru po 50 gr. Mam nadzieję, że Pan rozpowszechni kompozycję w okręgu wileńskim. W Poznaniu zaśpiewają ją po raz pierwszy chóry męskie należące do katedry I, na konkursie chórów kościelnych w niedzielę 2. grudnia. W konkursie biorą udział aż 25 chórów mieszanych i męskich. — Łączę z wyrazami szacunku serdeczne pozdrowienia.

a Wyraz podkreślony przez nadawcę.

b Jw.

c Jw.

1 Nowowiejski w owych latach zamierzał przenieść się na stałe do Gdyni. Prawdopodobnie w tym czasie tam przebywał (zob. J. Boehm, „Feliks Nowowiejski”, ss. 88 n.).

2 Wynika z tego, że Kalinowski o swych koncertach na antenie Polskiego Radia w Wilnie powiadał Nowowiejskiego.

3 Warto nadmienić, że wileńskie „Echo” posiadało własną bibliotekę, której katalog w 1932 roku obejmował 645 utworów różnych kompozytorów („Przyczynek”, op. cit.).

4 Znana firma wydawniczo-księgarska założona w Warszawie w 1857 r.

5 M. Obst określa ten utwór jako op. 18 nr 5 (zob. M. Obst, op. cit., s. 272).

DREI UNBEKANNTE BRIEFE VON FELIKS NOWOWIEJSKI AN WŁADYSŁAW KALINOWSKI,  
EINEN PROFESSOR DES KONSERVATORIUM IN VILNIUS

Zusammenfassung

Die bisher unbekanntten Briefe des polnischen Komponisten Feliks Nowowiejski stammen aus den Jahren 1930—1934 und waren für den Wilnaer Musiker Władysław Kalinowski bestimmt, der Professor an dem dortigen Konservatorium, Dirigent und Direktor der Vereinigung der Chöre war.

Kalinowski hatte Nowowiejski an dem I. Allslawischen Sängerkongress in Poznań 1929 kennengelernt; er kannte aber sein schöpferisches Werk bereits seit langem her, da das Wilnaer Chor „Echo“ diese Kompositionen unter seiner Leitung ausführte. Die beiden Musiker absolvierten die Kirchenmusikschule in Regensburg. Nowowiejski erklärt in dem Brief vom Jahre 1931 seine Absicht, in Vilnius sein Orgelrecital zu veranstalten. Es gelang ihm aber erst im Dezember 1937, diese Absicht zu verwirklichen. Die weiteren Briefe beziehen sich vorwiegend auf Repertoireangelegenheiten.

Das nun zur Veröffentlichung gelangende Briefmaterial gibt ein Zeugnis über die lebhaften gegenseitigen künstlerischen Kontakte der beiden Musiker und über die Verbreitung des musischen Schaffens Nowowiejski's in den nordöstlichen Regionen des damaligen Polens.

*Übers. J. Serczyk*